



## RECENZJE

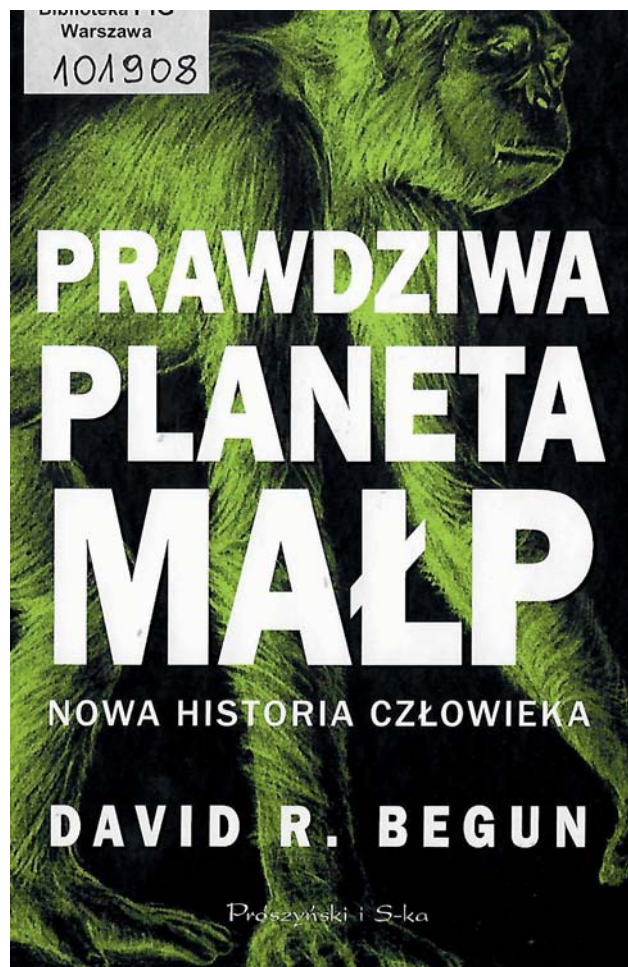
**D.R. BEGUN – Prawdziwa planeta małp. Nowa historia człowieka.** Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2017, tłum. M. Ryszkiewicz, 318 str.

Po tę popularnonaukową książkę dotyczącą historii człowieka sięgnąłem z prawdziwą przyjemnością, choć nie jestem znawcą ludzkiej genealogii. Po pierwsze dlatego, że jej autorem jest David R. Begun – znany paleontolog, wykładowca na Uniwersytecie w Toronto, który od lat zajmuje się zagadnieniami pochodzenia i ewolucji człowieka. Po drugie natomiast, że jej tłumaczem jest Marcin Ryszkiewicz, naukowiec i wyśmienity popularyzator nauki. Jeśli On przetłumaczył tę pracę, oznacza to dla mnie, że przedstawiane w niej poglądy na ewolucję człowieka, mimo że zaskakujące, nie są tylko czczym wymysłem autora, lecz wynikają z badań i świetnej znajomości literatury przedmiotu.

Książka przedstawia ewolucję małp człekokształtnych w ciągu ostatnich 30 mln lat. Jednak David R. Begun nie opisuje znanych poglądów na tę ewolucję, ale wręcz rewolucjonizuje obowiązujące dotychczas schematy, według których historia małp człekokształtnych jest związana z kontynentem afrykańskim. Zdaniem tego badacza małpy człekokształtne żyły nie tylko w Afryce, ale i w Europie i to właśnie w Europie mógł się pojawić wspólny przodek małp człekokształtnych i ludzi. Wyniki badań autora wskazują, że europejskie, miocenijskie małpy człekokształtne były bardziej zaawansowane ewolucyjnie niż małpy afrykańskie i miały wiele cech wspólnych z ludźmi. Poglądy te są zatem odmienne od głoszonych przez większość paleoantropologów, jednak odkrycia ostatnich lat wskazują na ich prawdziwość. Według D.R. Beguna nie jest też wcale wykluczone, że *Homo sapiens* najpierw pojawił się w Europie, a dopiero potem w Afryce. Oczywiście, nic nie można stwierdzić na pewno, ale treść książki jest fascynująca, gdyż przedstawia inną czasową perspektywę ewolucji człowiekowatych i dlatego warto sięgnąć po tę publikację, warto poświęcić jej uwagę. Niewykluczone, że poglądy autora znajdują potwierdzenie w kolejnych znaleziskach. Wszak już dzisiaj wiadomo, że rodzaj *Homo* pojawił się nie tylko w Europie, a historia jego migracji zawiera wiele luk, które mogą uzupełnić tylko nowe znaleziska.

Książka składa się z przedmowy, wprowadzenia i 9 rozdziałów. Już we wprowadzeniu autor zaznacza, że: *trudno stwierdzić, czy dana skamieniałość reprezentuje przodka (człowieka), czy raczej boczną linię*. Stąd wiele znaków zapytania i wiele możliwości interpretacji znalezisk szczątków praludzi.

W dziewięciu rozdziałach D.R. Begun ciągle stara się udowodnić, że łączenie ewolucji małp człekokształtnych tylko z Afryką jest pomyłką i wymienia wiele znalezisk paleoantropologicznych, które przeczą temu pogładowi. Opisuje znaleziska małp człekokształtnych w Europie i Azji, wskazuje różnych możliwych przodków człowieka, snując prawdziwą, choć tajemniczą opowieść, która w końcu doprowadziła do powstania *Homo sapiens* i jego obecności na kontynencie europejskim. Prezentuje też hipotezy dotyczące dwunożności przodków człowieka.



Nie sposób wymienić wszystkich interesujących wątków książki, ale pewnie już sama myśl, że przodek *Homo sapiens* mógł pochodzić z Europy, a nie z Afryki sprawi, że wielu Czytelników jeszcze bardziej niż do tej pory zainteresuje się pochodzeniem człowieka i wpływem warunków fizyczno-geograficznych na jego ewolucję. A być może wkrótce okaże się, że to nie małpy zeszły z drzew, lecz ich przodkowie na nie weszli. Słowem, wiele pytań ciągle pozostaje bez odpowiedzi i wiele jest tajemniczości w pochodzeniu człowieka. Praca ta jest tylko jedną z wielu publikacji na ten temat. Jest jednak oparta na analizie danych naukowych, napisana przez paleontologa i to każe nam się dobrze przyjrzeć głoszonym przez niego poglądom.

Książkę kończy posłowie nawiązujące do pierwszego znaleziska szczątków małpy człekokształtnej – driopiteka w St. Gaudens we Francji. Po nim następują podziękowania, przypisy i bibliografia oraz indeks.

Dzieło to jest bardzo starannie wydane i napisane językiem zrozumiałym dla każdego, co jest wielkim plusem. Zresztą, Wydawnictwo Prószyński i S-ka znane jest z publikowania bardzo wartościowych książek popularnonaukowych. Ta również z pewnością się do nich zalicza.

Włodzimierz Mizerski  
Państwowy Instytut Geologiczny